

POSTANOWIENIE

15 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski

na posiedzeniu niejawnym 15 stycznia 2025 r. w Warszawie
w sprawie z powództwa J. Ł. i I. R.
przeciwko S. M.
o zapłatę,
na skutek skargi kasacyjnej S. M.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z 13 kwietnia 2023 r., I ACa 1510/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

W związku ze skargą kasacyjną pozwanego S. M. od wyroku Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Cel wymagania przewidzianego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. może być osiągnięty jedynie przez powołanie i uzasadnienie istnienia przesłanek umożliwiających realizację publicznoprawnych funkcji skargi kasacyjnej. Tylko na tych przesłankach Sąd Najwyższy może oprzeć

rozstrzygnięcie o przyjęciu lub odmowie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. Dopuszczenie i rozpoznanie skargi kasacyjnej ustrojowo i procesowo jest uzasadnione jedynie w tych sprawach, w których mogą być zrealizowane jej funkcje publicznoprawne. Nie w każdej zatem sprawie, nawet w takiej, w której rozstrzygnięcie oparte jest na błędnej subsumpcji czy wadliwej wykładni prawa, skarga kasacyjna może być przyjęta do rozpoznania. Podkreślenia wymaga, że Sąd Najwyższy nie jest trzecią instancją sądową i nie jest jego rolą korygowanie ewentualnych błędów w zakresie stosowania czy wykładni prawa w każdej indywidualnej sprawie.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący oparł na przesłance uregulowanej w art. 398⁹ § 1 pkt 1, 2 i 4 k.p.c. Przesłanki te nie zostały spełnione.

Przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na przesłankę istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) polega na sformułowaniu tego zagadnienia, wskazaniu przepisu, na tle którego ono powstało i przedstawieniu argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen. Musi przy tym chodzić o zagadnienie nowe, dotychczas nierozpatrywane w judykaturze, które zarazem ma znaczenie dla rozpoznania wniesionej skargi kasacyjnej oraz innych podobnych spraw (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 listopada 2024 r., I CSK 1498/24).

Natomiast oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na tym, że istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, wymaga wykazania, że określony przepis prawa, mimo iż budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w orzecznictwie w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08; z 28 marca 2007 r., II CSK 84/07). Skarżącego obciąża obowiązek przedstawienia odrębnej i pogłębionej argumentacji prawnej wskazującej na zaistnienie powołanej okoliczności uzasadniającej przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, zawierającej szczegółowy opis tego, na czym polegają poważne wątpliwości interpretacyjne

(zob. postanowienia Sądu Najwyższego z 8 lipca 2009 r., I CSK 111/09; z 12 grudnia 2008 r., II PK 220/06).

Zaś oczywista zasadność skargi kasacyjnej oznacza, zgodnie z poglądem utrwalonym w judykaturze, że strona musi przedstawić dokładny wywód, na czym - jego zdaniem - polega oczywista zasadność skargi w danej sprawie z przytoczeniem przepisów, których naruszenie ją spowodowało oraz argumentację wskazującą na to, dlaczego opisane naruszenie doprowadziło do wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia. Innymi słowy, skoro przesłanką wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania jest twierdzenie strony, że skarga jest oczywiście uzasadniona, to powinien on w uzasadnieniu wniosku zawrzeć wywód prawny wskazujący, w czym wyraża się ta „oczywistość” i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia. Przy czym, o ile dla uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego polegającej na jego oczywistości, widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 26 listopada 2024 r., I CSK 2465/24).

Zdaniem skarżącego wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania był uzasadniony ze względu na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Wskazał on, że „w literaturze i orzecznictwie brak jest zgodności co do zasad dochodzenia przez spadkobierców wierzytelności spadkowych. Spór dotyczy tego czy w tym zakresie należy stosować przepis art. 209 k.c. czy też przepisy o zobowiązaniach podzielnych i niepodzielnych?”

Jednocześnie według skarżącego w ramach niniejszej sprawy istnieje potrzeba wykładni przepisu art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. w zakresie wymagalności odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego w przypadku dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie.

Ponadto autor skargi kasacyjnej wskazał, że jest ona oczywiście uzasadniona z powodu tego, że Sąd Apelacyjny naruszając normę art. 382 k.p.c. pominął przy rozstrzyganiu niniejszej sprawy wnioski zawarte w opinii sądowo – lekarskiej biegłego sądowego z zakresu onkologii klinicznej prof. Dr hab.n.med. K. W.

Odnosząc się do sygnalizowanego przez skarżącego zagadnienia prawnego, należy zgodzić się z Sądem drugiej instancji, który wskazał, że kwestie te nie dotyczą niniejszej sprawy z uwagi na okoliczność przedłożenia przez strony kserokopii aktu poświadczenia dziedziczenia z 17 maja 2016 r. (k. 317-318), zgodnie z którym każdy z powodów nabył po ½ części masy spadkowej H. Ł. Dywagacje skarżącego odnoszące się do zagadnienia prawnego pozostają zatem bez związku z niniejszą sprawą, szczególnie, że pozwany zgłaszając powyższe zagadnienie nie uzasadnił go, ani nie wskazał ostatecznie jak miałoby ono ukształtować przedmiotowe orzeczenie. Podkreślenia wymaga również okoliczność, że zarówno Sąd pierwszej instancji jak i Sąd Odwoławczy określiły kwoty należne powodom w równej wysokości.

Co się tyczy kwestii wykładni art. 481 § 1 k.c. w związku z art. 455 k.c. w zakresie wymagalności odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego w przypadku dochodzenia roszczenia o zadośćuczynienie, należy przyjąć, że obecnie dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd zgodnie, z którym nietrafne, z obrazą art. 455 k.c., jest uznanie, że odsetki od kwoty zadośćuczynienia, mające waloryzacyjny charakter, zasądzić należy od daty wyrokowania. Wyrok orzekający o zadośćuczynieniu ma deklaratoryjny charakter i nie sprzeciwia się temu zastosowanie do określania zadośćuczynienia kryteriów wskazanych w art. 363 § 2 k.c., którego celem jest dążenie do możliwie pełnej kompensaty szkody niemajątkowej, która może zmieniać się w czasie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 8 sierpnia 2012, I CSK 2/12).

Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 *in fine* k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwość przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją

niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Pomimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaratorywny (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11).

Skarżący nie przedstawił wystarczających argumentów, które pozwalałyby na rewizję powyższego poglądu, a zatem nie można przyjąć, że w ramach niniejszej sprawy zaistniała przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

Odnosząc się do wskazywanej przez autora skargi kasacyjnej jej oczywistej zasadności w pierwszej kolejności należy wskazać, że zarzut zawarty w uzasadnieniu tej przesłanki był chybiony. Sąd drugiej instancji odniósł się do opinii wskazanego przez skarżącego biegłego podkreślając, że zarówno Sąd pierwszej instancji, jak i Sąd odwoławczy upatrują winy pozwanego w okoliczności braku właściwej diagnostyki i w konsekwencji braku skierowania pacjentki do właściwych specjalistów, pomimo wyników badań wskazujących jednoznacznie na taką konieczność. Zdaniem Sądu drugiej instancji błędnie skarżący powoływał się na treść opinii biegłego K. W., jako mającej popierać postępowanie pozwanego względem pacjentki H. Ł., bowiem biegły ten w treści sporządzonej opinii również jednoznacznie wskazuje, że wykonane przez pozwanego badania BAC nie mogły jednoznacznie wykluczyć nowotworu, jak również to, że pozwany winien był zlecić wykonanie innych badań obrazowych piersi niż USG, tym bardziej, że takie badania są powszechnie znane i wykonywane przez specjalistów radiologów. Biegły wskazał, że wobec stwierdzonych w badaniu USG zmian w obu gruczołach piersiowych, a następnie zmian widocznych gołym okiem i w badaniu fizykalnym, należało u pacjentki przeprowadzić diagnostykę pogłębioną. Biegły podkreślił, że interpretacja zmian wykrytych u pacjentki powinna odbywać się przy ścisłej współpracy radiologa i chirurga, a następnie onkologa klinicznego i patomorfologa, zwłaszcza w przypadku zmian wymagających biopsji. Pozwany jednak w pierwszych latach udzielanych konsultacji nie skierował pacjentki do żadnego specjalisty, jak również zaniechał przeprowadzania stosownych badań. Jednocześnie biegły wskazał również, że pozwany w ostatnim badaniu USG 10 kwietnia 2013 r. nie rozpoznał guza piersi prawej, który to w badaniu

mammograficznym przeprowadzonym paręnaście dni później miał już wymiary 6x4x7,5 cm, jak również, że pozwany nie posługiwał się w opisach wyników przez niego wykonywanych badań powszechnie stosowaną skalą BIRADS.

Wobec powyższego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

M.L.

r.g.